

Ogólnopolska akcja  
„Muzeum Niepodległości powodzianom”



# Posypmy głowy popiołem

Antologia utworów w wyborze i w redakcji  
Tadeusza Skoczka



Ogólnopolska akcja  
„Muzeum Niepodległości powodzianom”

Posypmy głowy popiołem





# Posypmy głowy popiołem

Antologia utworów w wyborze i w redakcji  
Tadeusza Skoczka

Ziębice 2025

Ogólnopolska akcja  
„Muzeum Niepodległości powodzianom”

Koordinacja organizacji  
**Leszek Więckowski**  
Tel. 607 138 881

Fotoskład  
**Wojciech Jelonek**

Na okładce  
Andrea Mantegna, Modlitwa w Ogrójcu, 1460  
National Gallery Londyn

ISBN 978-83-66986-07-7

Wydawca  
Fundacja Księstwo Ziębickie  
ul. Jelenia 3, 57-220 Ziębice  
Tel. 607 138 881  
[fkz.ziebice@gmail.com](mailto:fkz.ziebice@gmail.com)

## Pieśni na Wielki Post

To wielki dorobek polskiej tradycji i religii. Pieśni wielkopostne w średniowieczu łączyły kulturę łacińską z dorobkiem myśli słowiańskiej, umożliwiały przenikanie filozofii uniwersalnej do warunków lokalnych. Kronikarze notują najstarsze zabytki piśmiennictwa tego rodzaju utworów już w XIV wieku w Graduale Płockim.

Szybko z świątyni przeniósł się ten rodzaj modlitwy do dworów i chłopskich chat. W czasach niewoli pieśni śpiewane w czasie Wielkiego Postu, od środy popielcowej do Wielkanocy, stawały się manifestem polskości oraz wiary w odzyskanie niepodległości. Zaborcy, mimo zdecydowanej walki z polskością, nie mogli zabronić kulturowania naszych zwyczajów, tak były powszechne.

Fundacja Księstwa Ziębickiego współpracuje z Muzeum Niepodległości, instytucją Samorządu Województwa Mazowieckiego. Placówka ta realizując swoją misję, przypomina - podczas organizowanych koncertów muzycznych - wielowiekowy dorobek pieśni różnych okresów kalendarza liturgicznego. Szczególnie znane i popularne są muzealne koncerty kolędowe. Niedawno wspólnie przygotowaliśmy akcję koncertową w ramach cyklu „Muzeum powodzianom”. Zorganizowaliśmy wyjazd do Warszawy członków uniwersytetów III wieku z naszych terenów: z Ziębic, Kamieńca Żąbkowickiego, Złotego Stoku. Wydaliśmy zestaw kolęd w wyborze i pod redakcją Tadeusza Skoczka „Przybieżeli do Betlejem”. Antologia ta cieszyła się niezwykłym powodzeniem.

Teraz przyszedł czas na prezentacje dorobku polskiej pieśni wielkopostnej, w przyszłości przedstawimy pieśni wielkanocne.

Muzeum Niepodległości jest mecenasem Towarzystwa Śpiewaczego „Harfa”. Organizując koncerty w swojej siedzibie głównej oraz oddziałach: w Muzeum XPawilonu Cytadeli Warszawskiej, Muzeum Więzienia Pawiak, Muzeum Bitwy Warszawskiej 1920 w Radzyminie. Chór założony w 1907 roku przez Wacława Lachmana upowszechnia kulturę śpiewu w Warszawie i na Mazowszu. Powszechnie znany z koncertów w Europie w okresie międzywojennym nie zaprzestał działalności podczas okupacji niemieckiej. Odbываły się wtedy tajne próby i koncerty w kościołach. Ostatni występ chóru w okresie wojny miał miejsce 3 września 1944 roku, podczas Powstania Warszawskiego, w szpitalu polowym znajdującym się w gmachu obecnej Poczty Głównej.

Występy „Harfy” na wielu estradach polskich i zagranicznych ugruntowały sławę artystów po II wojnie światowej. Na szczególną uwagę zasługują koncerty patriotyczne między innymi poświęcone pamięci bohaterów Powstania Warszawskiego.

Korzystając z współpracy z Muzeum Niepodległości zaprezentujemy być może kunszt śpiewaczy chóru na Dolnym Śląsku.

Fundacja Księstwa Ziębickiego



## Spis treści

Wprowadzenie .....	5
<b>Wielki Post</b>	
Posypmy głowy popiołem.....	11
Bądź mi litościw .....	12
Bliskie jest królestwo Boże.....	13
Boże coś przyrzekł.....	14
Boże litościwy, zmiłuj się nade mną.....	15
Boże, Ojczy wszechmogący .....	16
Boże w dobroci.....	17
Do ciebie Panie.....	18
Nawróć się ludu.....	19
O Boże mój, o Zbawicielu mój.....	20
Padnijmy twarzą na ziemię.....	21
Przepuść Panie.....	22
Serce me do ciebie wznoszę.....	23
Wysłuchaj Panie.....	24
Zmiłuj się, Boże.....	25
Zmiłuj się Stwórcu.....	26
<b>Pieśni Pasyjne</b>	
Ach mój Jezu, jak ty klęczysz.....	29
Jedyny dawco zbawienia .....	30
Jezu Chryste, Panie miły .....	31
Jezusa Judasz sprzedał.....	32
Już cię żegnam, najmilszy synu .....	33
Krzyżu Chrystusa .....	34
Krzyżu mój krzyżu.....	35

Krzyżu święty, nade wszystko .....	36
Któryś za nas cierpiał rany.....	37
Ludu, mój ludu .....	38
Najdroższy Jezu.....	39
O krwi najdroższa .....	40
Ogrodzie oliwny.....	41
Ojczy Boże Wszechmogący.....	42
Oto Jezus umiera .....	43
Panie, Ty widzisz .....	44
Płaczcie, anieli.....	45
Pozwól mi twe męki śpiewać .....	46
Stała Matka Boleściwa .....	47
W krzyżu cierpienia.....	48
Wisi na krzyżu .....	49
Witaj Jezu w Ogrojcu .....	50
Witaj krzyżu zwycięski.....	52
Witaj matko uwielbiona .....	53
Zawitaj ukrzyżowany.....	54
Zbliżam się k tobie .....	55
Dobranoc, głowo święta.....	56

# *Wielki Post*





## *Posypmy głowy popiołem*

Posypmy głowy popiołem, uderzmy przed Panem czołem; zapustne śmiechy na stronę, cierniową wijmy koronę.

Posypmy głowy popiołem, grzmi niebo głose surowym: „Pokutę czyńcie za grzechy, na stronę teraz uciechy”.

Posypmy głowy popiołem, otoczmy Pana pospalem, bo Pański sąd sprawiedliwy, a dla grzesznika straszliwy.

Posypmy głowy popiołem, już Zbawca cierpieć gotowy ponosić męki katusze, by nasze odkupić dusze.

Posypmy głowy popiołem, o śmierci myślmy pospalem; nim głosu Twego wezwanie na sąd Twój stawi nas, Panie.

Posypmy głowy popiołem, z Chrystusem nieśmy krzyż społem, abyśmy z nim zmartwychwstali i hymn Mu chwały śpiewali.

## *Bądź mi litościw*

Bądź mi litościw, Boże nieskończony, według wielkiego miłosierdzia Twego!  
Według litości Twojej niepoliczony, chciej zmaćmnóstwo przewinienia mego.

Obmyj mnie z złości, obmyj tej godziny, oczyść mnie z brudu, w którym mnie grzech trzyma; bo ja poznaję wielkość mojej winy i grzech mój zawsze przed mymi oczyma.

Odwróć twarz Twoją od przestępstwa mego i wszystkie moje odpuść nieprawości;  
stwórz serce czyste, warte Boga swego, a ducha prawdy w moje wlej wnętrzości.

Nie oddalaj mnie od ojcowskiej twarzy, niechciej mi bronić Twojego natchnienia;  
wróć radość, którą niewinność nasdarzy, i racz mnie w d u c h u utwierdzić rządzenia.

Chciej mi otworzyć ustamoje, Panie, bym śpiewał chwałę Twojego imienia;  
jeśli chcesz ofiar, wszak na nie mnie stanie, lecz nie tak miłe są całopalenia.

Ofiarą Bogu żalem zdjęta dusza, serce skruszone i upokorzone; to do litości  
najprędzej Go wzrusza, te dary miłe przed nim położone.

## *Bliskie jest królestwo Boże*

**Refren:** Bliskie jest królestwo Boże, nawracajmy się i wierźmy w Ewangelię.

Bóg jest światłością i nie ma w Nim żadnej ciemności. Ref.

Jeżeli chodzimy w światłości, wtedy mamy łączność między sobą. Ref.

Krew Jezusa, Jego Syna, oczyszcza nas z wszelkiego grzechu. Ref.

Jeżeli mówimy, że nie mamy grzechu, to samych siebie oszukujemy. Ref.

Jeżeli wyznajemy nasze grzechy, Bóg oczyści nas z wszelkiej nieprawości. Ref.

Jeśli by nawet ktoś zgrzeszył, mamy Rzecznika wobec Ojca - Jezusa Chrystusa. Ref.

On jest ofiarą przebłagalną za nasze grzechy, a także za grzechy całego świata. Ref.

Dostępujemy odpuszczenia grzechów ze względu na Jego imię. Ref.

## *Boże coś przyrzekł*

Boże, coś przyrzekł, że choć me grzechy są jak purpura, będą jak wełna.  
O, Źródło życia, Dawco pociechy, spraw, niech Twa wola na nas sięspełnia!

Panie, co szkarłat zmieniasz w biel śniegu, odnów we wnętrzu mymserceczyste,  
bo już nieprawość doszła do brzegów i tylko Ty nas zbawisz, o Chryste.

Ojczy,co kochasz wieczną miłością, którą siękorną skruchą zachwywasz, obmyj  
i odnów Miasto swe, Kościół chroń nieskałaną Oblubienicę.

## ***Boże litościwy, zmiłuj się nade mną***

**Refren:** Boże litościwy, zmiłuj się nade mną!

Boże litościwy, zmiłuj się nade mną, okaż miłosierdzie, grzech mój zmaż!  
Obmyj mnie zupełnie z brudu mojej winy, racz oczyścić z grzechu mego. Ref.

Widzę i uznaję złość mej nieprawości, wciąż mi przed oczyma stoi grzech, przeciw  
Tobiem zgrzeszyłem, złości dopuściłem, którym Ty się brzydzisz, Boże. Ref.

Przeto się okażesz prawy w swych wyrokach, słuszny, sprawiedliwy jest Twój sąd:  
otom się narodził winą obciążony, matka w grzechu mnie poczęła. Ref.

Ty, w szczerości serca masz upodobanie, mądrość Twoja spływa w duszy głęb,  
pokrop mnie hyzopem, niech się czystym stanę, ponad śnieg niech wybieleję. Ref.

## *Boże, Ojciec wszechmogący*

Boże, Ojciec Wszechmogący, do Ciebie wołamy: Ulituj się nad nami dobry Boże!

Przebacz nasze przewinienia, o to Cię błagamy: Ulituj się...

Jezu Chryste, Synu Boży, za nas ukarany: Ulituj się...

Tyś przez ludzi, których kochasz, był ukrzyżowany: Ulituj się...

O Duchu Święty, miłości Boża rozlana w naszych sercach: Ulituj się...

Pomnóż swe dary, napełnij łaską, daj siłę w życia trudach: Ulituj się...

Trójco Święta, Boże wielki, zmiłuj się nad nami: Ulituj się...

## *Boże w dobroci*

Boże, w dobroci nigdy nie przebrany, żadnym językiem nie wypowiedziany!  
Ty jesteś godzien, Ty jesteś godzien wszelakiej miłości, poszanowania,  
poszanowania, chwały, uczciwości.

Ciebie czczę, pragnę i ważę samego nad wszystkie dobra, Tyś u serca mego  
najwyższe dobro, najwyższe dobro, Tyś w najwyższej cenie, sam jeden u mnie,  
sam jeden u mnie nad wszystko stworzenie.

Choćbyś za grzechy nie karał mnie, Panie, przecież skruszony żałowałbym za nie,  
a żałowałbym, a żałowałbym dla tego samego, żem Cię obraził, żem Cię obraził,  
Pana takdobrego.

Więc, o mój Boże, i teraz żałuję, dlatego, że Cię nad wszystko miłuję, i to u siebie,  
i to u siebie statecznie stanowią,  
że grzechów swoich, że grzechów swoich nigdy nie ponowię.

Mam mocną wolę spowiadać się szczerze i zawsze trzymać z Tobą to przymierze;  
co, gdy uczynię, co, gdy uczynię, spodziewam się, Panie, mieć w niebie z Tobą,  
mieć w niebie z Tobą wieczne królowanie.

O Boże dobry, Boże litościwy, mej duszy nędznej racz być miłościwy; jakęś ją  
stworzył, jakęś ją stworzył, pomóż do zbawienia, użyj swjej łaski, użyj swjej łaski,  
broń od potępienia.

## *Do ciebie Panie*

Do Ciebie, Panie, pokornie wołamy; łzy wylewając, serdecznie wzdychamy.

Racz na nas wejrzeć z nieba wysokiego, a racz pocieszyć człowieka grzesznego,

Któregoś, Panie, zbytnio umiłował i Krwi najświętszej przelać nie żałował.

Użyj swej łaski ku opamiętaniu, daj serce prawe ku Twemu wzywaniu;

Abyśmy zawsze w pobożności żyli, Ciebie na wieki z świętymi chwalili.

## *Nawróć się ludu*

Nawróć się, ludu, w pokorze, w poście i w płaczu, i w żalu, a światłość twoja jak zorze rozbłyśnie nad Jeruzalem.

Nawróć się, córko Syjonu do Pana, Boga swojego. Tułaczy przyjmij do domu, łaknących obdaruj chlebem.

Obmyj się dziś żywą wodą, bo Bóg ci przebaczyć gotów, jak orzeł odnow swą młodość i wzmocnij skrzydła do lotu.

Wtedy Pańskiego imienia zawieszysz, a On odpowie, wprowadzi w bramy zbawienia, pasterzem będzie swych owiec.

## ***O Boże mój, o Zbawicielu mój***

**Refren:** O Boże mój, o Zbawicielu mój.

Pozwól mi na nowo cieszyć się weselem, dźwignij z poniżenia, radość wróć!  
Nie patrz na me grzechy, oduróć od nich wzrok, wymaż wszystkie przewinienia!  
Ref.

Serce daj mi czyste, przywróć siłę ducha, pozwól mi przy Tobie blisko trwać!  
I Twój ducha nie odbieraj mi, niech się cieszę Twym zbawieniem. Ref.

Wzmocnij we mnie, Panie, ducha szlachetnego, bym grzeszników uczył Twoich  
dróg. Wybaw mnie od kary, Boże, Zbawco mój, bym Twą dobroć czcił radośnie! Ref.

Otwórz usta moje, niech Twą chwałę głoszą, niech cześć Twoja płynie z moich  
warg. Gdybyś żądał ofiar, chętnie bym je dał, lecz nie pragniesz całopaleń. Ref.

## *Padnijmy twarzą na ziemię*

Padnijmy twarzą na ziemię, błagajmy Boga ze skrucą, przed Sędzią łąy wylewajmy, by Jego gniew się uśmierzył.

Tak często, Ojczy najlepszy, grzechami Cię obrażamy, lecz Ty się zmiłuj nad nami i ześlij swe przebaczenie.

Bo chociaż bardzo niegodni, jesteśmy Twoim stworzeniem, więc wspomnij na to i pomóż wysławiać życiem Twe imię.

Od zła nas wyzwól dawnego, a dobro pomnóż swą łaską, i uczynń Tobie miłymi już dziś i w całej wieczności.

Niech Tobie, w Trójcy jedyny, majestat będzie i chwala, a Ty nam udziel owoców zbawczego czasu pokuty. Amen.

## *Przepuść Panie*

Przepuść, Panie, przepuść ludowi Twójemu,  
a nie bądź na nas zagniewany na wieki. (3 x)

## *Serce me do ciebie wznoszę*

**Refren:** Serce me do Ciebie wznoszę, Panie, szukam Cię!

Usłysz, Panie, głos wołania i ulituj się. Serce me do Ciebie wznoszę, Panie, szukam Cię! Ref.

Nie ukrywaj się przede mną, nie odpychaj mnie, nieopuszczaj mnie, Wybawco, wstrzymaj srogi gniew! Ref.

Choćby o mnie zapomnieli: ojciec, matka ma, Ty mnie przyjmiesz i przygarniesz, w utrapienia czas. Ref.

Wskaż mi drogę Twoją, Panie, prowadź ścieżką Twą, bo wróg czyha na bezdrożach, wyrwij z jego rąk! Ref.

## *Wysłuchaj Panie*

**Antyfona:** Wysłuchaj, Panie, daj się przebłagać, bowiem zgrzeszyliśmy Tobie.

Do Ciebie, Zbawco i Królu Najwyższy, zalane łzami podnosimy oczy.  
O, wejrzyj, Chryste, na błaganie nasze. Ant.

Prawico Ojca, kamieniu węgielny, drogo zbawienia i do niebios bramo,  
ach, obmyj we krwi wszystkie nasze winy. Ant.

Stajemy, Boże, przed Twym majestatem. Otwórz swe uszy na nasze wzdychanie,  
przebacz łaskawie nasze przewinienia! Ant.

Ześmy zgrzeszyli, szczerze wyznajemy, z sercem skruszonym winy ujawniamy.  
Ty nam je odpuść, Zbawco litościwy! Ant.

Chociaż niewinny, byłeś osądzony na mocy kłamstwa świadków niegodziwych.  
Zachowaj, Chryste, przez Cię odkupionych! Ant.

## *Zmiłuj się, Boże*

Zmiłuj się, Boże, zmiłuj nad grzesznikiem, co w swej dobroci nie pogardzasz nikim, w Tobie ja samym, w Tobie mam ufanie według Twojego miłosierdzia, Panie.

I według mnóstwa boskich Twych litości racz zgładzić, Panie, moje nieprawości; o więcej zebrzę: okaż łaskę swoją, oczyść mnie z grzechów, wymaż zbrodnię moją.

Już serce moje, smutkiem napełnione, łzami obmywa grzechy popełnione, zbrodnie okropne, co mnie pokrywają, wszędzie są ze mną, wszędzie mnie ścigają.

Przeciwko Tobie nędznie zawiniłem i Ciebie, Boga, ciężko obraziłem; Tyś jest w wyrokach, Panie, sprawiedliwy, w karaniu jednak bardzo litościwy.

Już w mym poczęciu, nim się narodziłem, wiem o tym dobrze, że grzesznikiem byłem; Tyś mnie nauczył w Twojej dobroci świętej, jak mam mądrości szukać niepojętej.

Skrop mnie hyzopem, Panie dobroczynny i obmyj duszę, abym był niewinny, abym aniołom równy w niewinności nad same śniegi bielszy był w czystości.

## *Zmiłuj się Stwórco*

Zmiłuj się Stwórco, nad swoim ludem, kiedy Cię błąga w tym czasie postu;  
usłysz modlitwę zroszoną łzami, którą wznosimy przez dni czterdzieści.

Patrzysz w głębinę naszego serca, znasz ludzką słabość i bezwład woli, przeto nam  
okaż swe miłosierdzie, kiedy do Ciebie wracamy, Boże.

Chociaż tak bardzo jesteśmy winni, przebacz, bo Tobie ufamy, Panie;  
wsław Twoje imię i ulecz nędznych, których chorobą są własne grzechy.

Udziel nam siły, niech czas pokuty ciało oczyści i myśl oświeci;  
złudne pokusy niech nas nie wiążą z tym, co nam grozi wieczystą zgubą.

Boże jedyny w Najświętszej Trójcy, spraw, aby skrucha i umartwienie były  
owocne dla Twoich wiernych, którzy Cię wielbią wieczornym hymnem. Amen.

# *Pieśni Pasyjne*





## *Ach mój Jezu, jak ty klęczysz*

Ach, mój Jezu, jak Ty klęczysz, w Ogrojcu zakrwawiony!  
Tam Cię anioł w smutku cieszył, skąd był świat pocieszony.

**Refren:** Przyjdź, mój Jezu, przyjdź, mój Jezu, przyjdź, mój Jezu,  
pociesz mnie, bo Cię kocham serdecznie.

Ach, mój Jezu, jakieś srodze do słupa przywiązany,  
za tak ciężkie grzechy nasze okrutnie biczowany. Ref.

Ach, mój Jezu, co za boleść cierpisz w ostrej koronie,  
twarz najświętsza zakrwawiona, głowa wszystka w krwi tonie. Ref.

Ach, mój Jezu, gdy wychodzisz na Górę Kalwaryjską,  
trzykroć pod ciężarem krzyża upadasz bardzo ciężko. Ref.

A gdy, mój najmilszy Jezu, na krzyżu już umierasz,  
dajesz ducha w Ojca ręce, grzeszonym niebo otwierasz. Ref.

Ach, mój Jezu, gdy czas przyjdzie, że już umierać trzeba,  
wspomnij na swą gorzką mękę, nie chciej zawierać nieba. Ref.

## *Jedyny dawco zbawienia*

Ach, mój Jezu, jak Ty kłęczysz, w Ogrojcu zakrwawiony!  
Tam Cię anioł w smutku cieszył, skąd był świat pocieszony.

**Refren:** Przyjdź, mój Jezu, przyjdź, mój Jezu, przyjdź, mój Jezu,  
pociesz mnie, bo Cię kocham serdecznie.

Ach, mój Jezu, jakieś srodze do słupa przywiązany,  
za tak ciężkie grzechy nasze okrutnie biczowany. Ref.

Ach, mój Jezu, co za boleść cierpisz w ostrej koronie,  
twarz najświętsza zakrwawiona, głowa wszystka w krwi tonie. Ref.

Ach, mój Jezu, gdy wychodzisz na Górę Kalwaryjską,  
trzykroć pod ciężarem krzyża upadasz bardzo ciężko. Ref.

A gdy, mój najmilszy Jezu, na krzyżu już umierasz,  
dajesz ducha w Ojca ręce, grzesznym niebo otwierasz. Ref.

Ach, mój Jezu, gdy czas przyjdzie, że już umierać trzeba,  
wspomnij na swą gorzką mękę, nie chciej zawierać nieba. Ref.

## *Jezu Chryste, Panie miły*

Jezu Chryste, Panie miły, o Baranku tak cierpliwy, wzniosłeś,  
wzniosłeś na krzyż ręce swoje, głądząc, głądząc nieprawości moje.

Płacz Go, człowiecze mizerny, patrząc, jak jest miłosierny;  
Jezus, Jezus na krzyżu umiera, słońce, słońce jasność swą zawiera.

Pan wyrzekł ostatnie słowa, zwiśla Mu na piersi głowa;  
Matka, Matka pod Nim frasobliwa, stoi, stoi z żalu ledwie żywa.

Zasłona się potargała, ziemia rwie się, ryczy skała; setnik, setnik woła:  
Syn to Boży! Tłuszcza, tłuszcza, wierząc w proch się korzy.

Na koniec Mu bok przebito, krew płynie z wodą obfita;  
żal nasz, żal nasz dziś wyznajem łzami, Jezu, Jezu, zmiłuj się nad nami!

## *Jezusa Judasz sprzedał*

Jezusa Judasz sprzedał za pieniądze nędzne, Bóg Ojciec Syna zesłał  
na zbawienie duszne. Jezus kiedy wieczerzał, swe Ciało rozdawał,  
apostoły swe miłe swoją krwią napawał.

Jezus w Ogrojec wstąpił z swymi zwolenniki, trzykroć Ojcu się modlił  
za wszystkie grzeszniki; krwawy pot przezeń płynął dla bólu wielkiego;  
duszo miła, oglądaj Miłośnika swego.

Jezus, zwleczon z odzienia, u słupa uwiązany, a tam bez miłosierdzia okrutnie  
biczowany; krew z ciała Mu płynęła, Pan Niebieski zraniony; o duszo moja miła,  
płacz i rzewnie wzdychaj!

Jezus, gdy ubiczowany, na tronie posadzony, cierniem jest koronowany,  
a przez to jest wzgardzony; przed Jezusem klękali rycerze niewierni,  
z Niego się naśmiewali, na Oblicze plwali.

Jezus z miasta wywiedziony, krzyżem obciążony, tu łotrom jest przyłączony,  
jak robak wzgardzony; Matka Mu zabiegała, chciała Go oglądać,  
a kiedy Go ujrzała, jęła rzewnie płakać.

Jezus z krzyżem podniesiony, patrzcie chrześcijany! Między łotry postawiony,  
drogą krwią obłany; od Żydów jest naśmiewany, gdy na krzyżu wisiał;  
Jezus, miłosierny Pan, wszystko skromnie cierpiał.

## *Już cię żegnam, najmilszy synu*

Już Cię żegnam, najmilszy, Synu Chrystusie, Serca Mego pociecho, śliczny Jezusie!  
Cóż ja pocznę, utrapiona Matka Twoja opuszczona, straciwszy Ciebie.  
Weź Mnie raczej na śmierć z sobą, wolę umrzeć razem z Tobą, żyć społem  
w niebie!

Wieczere Świątą z Ciała swego gotujesz, nogi uczniom umywasz, mile całujesz:  
schylasz się do stóp Judasza, Piękność i Ozdoba nasza; łzami polewasz, abyś go  
odwiódł od zdrady, od niezbożnych Zydów rady; wzgardę odbierasz.

Już od żalu umieram, na to patrząc; nie wiem, co czynić, Matka smutna zostając;  
o złośliwych ludzi czyny, imających bez przyczyny, dosyć żałości! Na modlitwie  
klęczącego, krwawym potem płynącego. Nie masz litości!

## *Krzyżu Chrystusa*

Krzyżu Chrystusa, bądźże pochwalony, na wieczne czasy, bądźże pozdrowiony;  
gdzie Bóg, Król świata całego dokonał życia swojego.

Krzyżu Chrystusa, bądźże pochwalony, na wieczne czasy bądźże pozdrowiony;  
ta sama krew cię skropiła, która nas z grzechów obmyła.

Krzyżu Chrystusa, bądźże pochwalony, na wieczne czasy bądźże pozdrowiony;  
z ciebie moc płynie i męstwo, w tobie jest nasze zwycięstwo.

## *Krzyżu mój krzyżu*

Krzyżu, mój krzyżu, com dla ciebie zrobił? Czym ciebie uczciłem,  
albom czym ozdobił? Ty mnie ratowałaś całe moje życie,  
a ja szykowałem gwoździe w ciebie wbite.

Krzyżu, mój krzyżu, czym ci wynagrodzę, żem stał obojętny przy krzyżowej drodze.  
Zamiast dźwigać ciężar, który inni niosą, zaparłem się ciebie, jak Piotr ongiś nocą.

Krzyżu, mój krzyżu, wiem że mi przebaczysz. Tyś znakiem nadziei,  
nie znakiem rozpacz, na twoich ramionach los świata spoczywa  
i też los człowieka, który ciebie wzywa.

## *Krzyżu święty, nade wszystko*

Krzyżu Święty, nade wszystko drzewo przenaszlachetniejsze!  
W żadnym lesie takie nie jest, jedno na którym sam  
Bóg jest. Słodkie drzewo, słodkie gwoździe, rozkoszny owoc nosiło.

Skłoń gałązki, drzewo święte, ulżyj członkom tak rozpiętym,  
odmień teraz oną srogość, którąś miało z urodzenia,  
spuść lekkuchno i cichuchno ciało Króla Niebieskiego.

Tyś samo było dostojne nosić światowe Zbawienie,  
przez cię przewóz jest naprawion światu, który był zagubion,  
który święta krew polała, co z Baranka wypływała.

W jasełkach leżąc, gdy płakał, już tam był wszystko oglądał,  
iż tak haniebnie umrzeć miał, gdywszystek świat odkupić chciał.  
W on czas między zwierzętami, a teraz między łotrami.

Niesłychanać to jest dobroć za kogo na krzyżu umrzeć!  
Któż to może dzisiaj zdziałać? Za kogo swoją duszę dać?  
Sam to Pan Jezus wykonał, bo nas wiernie umiłował.

Nędzne by to serce było, co by dziś nie zapłakało,  
widząc Stworzyciela swego na krzyżu zawieszzonego,  
na słońcu upieczonego Baranka wielkanocnego.

## *Któryś za nas cierpiał rany*

Któryś za nas cierpiał rany, Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami

## *Ludu, mój ludu*

Ludu, mój ludu, cóżem ci uczynił? W czymem zasmucił albo w czym zawinił?  
Jam cię wyzwolił z mocy faraona, a tyś przyrządził krzyż na me ramiona.

Ludu, mój ludu... Jam cię wprowadził w kraj miodem płynący,  
tyś Mi zgotował śmierci znak hańbiący.

Ludu, mój ludu... Jam ciebie szczepił, winnico wybrana,  
a tyś Mnie octem poił, swego Pana.

Ludu mój ludu... Jam dla cię spuszczał na Egipt karanie, a tyś  
Mnie wydał na ubiczowanie.

Ludu, mój ludu... Jam faraona dał w odmęt bałwanów,  
a tyś Mnie wydał książętom kapłanów.

Ludu, mój ludu... Morzem otworzył, byś szedł suchą nogą,  
a tyś Mi włóczył bok otworzył srogą.

Ludu, mój ludu... Jam ci był wodzem w kolumnie obłoku,  
tyś Mnie wiódł słuchać Piłata wyroku.

Ludu, mój ludu... Jam ciebie karmił manny rozkoszami,  
tyś Mi odpłacił policzkowaniami.

Ludu, mój ludu... Jam ci ze skały dobył wodę zdrową,  
a tyś Mnie poił goryczą żółciową.

Ludu, mój ludu... Jam dał, że zbici Chanaan królowie,  
a ty zaś trzcinaś biłaś Mnie po głowie.

L u du, mój ludu... Jam ci dał berło Judzie powierzone,  
a tyś Mi włóczył cierniową koronę.

Ludu, mój ludu... Jam cię wywyższył między narodami,  
tyś Mnie na krzyżu podwyższył z łotrami.

## *Najdroższy Jezu*

Najdroższy Jezu, w czymże Twoja wina, w czym tak okrutnej śmierci Twojej przyczyna? O jaką zbrodnię Ciebie oskarżali, że Cię skazali?

Ubiczowany, cierniem uwieńczony, spoliczkowany, ciężko wyszydzony: octem i żółcią Ciebie napoili, na krzyż przybili!

Co za przyczyna wszystkim Twojej udręki? Ach, moje grzechy dały powód męki! To ja, mój Panie, to ja zawiniłem, Ciebie zabiłem.

Lecz co się z karą słuszną dla mnie staje? Za owcę Pasterz dobry życie daje, najsprawiedliwszy Pan wypłaca długi swojego sługi!

Ach, wielki Królu, Władco nad wiekami, jakże wypowiem wierność  
Twoją słowami, gdy żadne serce tego nie pojęło, ile stąd wzięło!

O Panie, kiedy tam, przy Twoim tronie stanę na wieki w blasku i w koronie,  
daj mi, gdy wszystko będzie Ci śpiewało, być Twoją chwałą!

## *O krwi najdroższa*

O Krwi najdroższa, o Krwi odkupienia, napoju życia z nieba dla nas dany!  
O zdroju łaski, o ceno zbawienia, Ty grzechowe leczysz rany!

Tyś w Jezusowym kielichu zamknięta, abyś nas wszystkich życiem napawała;  
abyś dla świata, Krwi Boska, prześwięta, miłosierdzie wyblągała!

O Krwi najdroższa, przez Serce przeczyste, gdzie Twoje źródło miałaś na tej ziemi,  
cześć Tobie niesiem, dzięki wiekuiste, z aniołami, ze świętymi.

## *Ogrodzie oliwny*

Ogrodzie Oliwny, widok w tobie dziwny! Widzę Pana mego na twarz upadłego.  
Tęskność, smutek, strach Go ściska, krwawy pot z Niego wyciska;  
ach, Jezu mdlejący, prawieś konający!

Kielich gorzkiej męki z Ojca Twego ręki ochotnie przyjmujesz, za nas ofiarujesz;  
anioł Ci się z nieba zjawia, o męce z Tobę rozmawia;  
ach, Jezu strwożony, przed mękę zmęczony!

Uczniowie posnęli, Ciebie zapomnieli, Judasz zbrojne rotty stawia przede wroty;  
i wnet do Ogrojca wpada z wodzem swym zbirów gromada;  
ach, Jezu kochany, przez ucznia sprzedany!

Chociaż ze swym ludem obalony cudem, Judasz z ziemi wstaje, Jezusa wydaje.  
Dopiero się Nań rzucając, więzy, łańcuchy wkładając.  
Ach, Jezu pojmany, za złoczyńcę mianij!

## *Ojcie Boże Wszechmogący*

Ojcie Boże Wszechmogący, który z miłości gorącej zesłałeś  
na te niskości Syna swego z wysokości.

Ku wielkiemu pocieszeniu Twemu ludzkiemu plemieniu wydałeś Go  
na stracenie przez człowiecze odkupienie.

Miejmyż wszyscy na baczności drogę śmierć Jego miłości  
i smutek Matuchny Jego, która cierpiała dla Niego.

Gdy Go we czwartek żegnała, tak Mu mówiąc narzekła:  
„Weźmij mię w Ogrojec z sobą, pójdę rada na śmierć z Tobą”.

Smutnie na Nią Pan spoglądał, po swej Matce tego żądał:  
„Miła Matko, racz mię puścić, noc-ci blisko, już nam czas iść.

Smutne było to rozstanie, z Synem swym Najświętszej Pannie;  
ileż boleści doznała, gdy się z Jezusem żegnała!

Gdy do Ograjca przybieżał, padł na ziemię, krzyżem leżał:  
tam swą mękę wszystką widział, którą nazajutrz cierpieć miał.

Kłęknał na kolana potem, jał się pocić krwawym potem, mówiąc:  
„Ojcie, może-li być, racz ten kielich precz oddalić”.

Jezu miły, nie lękaj się, wstań, nie klęcz już, spamiętaj się:  
masz niedaleko Judasza, idzie z ludem od Annasza.

Wtem przystąpił Judasz k'Niemu, pokłonił się Panu swemu:  
jeszcze Go zdradnie całował, Pan się schylił, twarz mu podał.

Wnet do Niego przyskoczyli, o ziemię Nim uderzyli:  
i związawszy Go okrutnie, wiedli Go do miasta butnie.

Niemilosierni Zydowie, okrutniejsi niż katowie,  
na Piłata zawołali, ukrzyżować Go kazali.

Wisiał na krzyżu zraniony, zbity, skłuty, zakrwawiony,  
nie mając odpoczywania od ujęcia do skonania.

Chryście, Panie miłościwy, czemuś tak bardzo cierpliwy?  
Dla zmiłowania naszego zapomniałeś Bóstwa swego!

## *Oto Jezus umiera*

Oto Jezus umiera, uważaj grzeszniku, śmierć Mu oczy zawiera,  
zapłacz niewdzięczniku.

**Refren:** O grzechy ludzkie, wyście to sprawiły, Pana swojego złośliwie zabiły.

Oczy krwią zasłaniane, twarz pięściami starta, włosy potem zwarzone,  
głowa cierniem zdarta. Ref.

Ręce gwoźdźmi przesyte, serce rozplątane, nogi na krzyż przybite,  
żyły poszarpane. Ref.

## *Panie, Ty widzisz*

Panie, Ty widzisz, krzyża się nie lękam. Panie, Ty widzisz,  
krzyża się nie wstydzę. Krzyż Twój całuję, pod krzyżem uklękam,  
bo na tym krzyżu Boga mego widzę.

Do krzyża zwracam wszystkie me życzenia, na krzyż przybijam  
błędnych myśli roje, bo z krzyża płynę promienie zbawienia,  
bo z krzyża płynę zmartwychwstania zdroje.

Pod krzyżem świata starty i złamany, pragnę już odtąd krzyż  
Twój w duszy nosić. Niewoli świata pokruszyć kajdany,  
bym mógł na krzyżu, krzyża chwałę głośić.

Nie zasłużyłem, abyś mnie pocieszył, bom przez czas długi tak od Ciebie stronił;  
gdyś na mnie wołał, do Ciebie nie spieszył i łez tak wiele,  
tam marniem roztrwoniał.

Ach, Tyś mi podał pierwszy rękę Twoją, abym na krzyża  
mógł powrócić drogę, a jam Cię wzgardził! Dziś pod krzyżem stoję,  
bo już bez Ciebie dłużej żyć nie mogę.

A serce wspomnień nosząc krwawę ranę, samotnie życia pielgrzymkę odbędzie;  
czyń co chcesz ze mną, pod krzyżem zostanę.  
Krzyż był kolebkę, krzyż moim grobem będzie.

## ***Płaczcie, anieli***

Płaczcie, anieli, płaczcie, duchy święte, radość wam dzisiaj i wesele wzięte;  
płaczcie przy śmierci, płaczcie przy pogrzebie Króla waszego i Boga na niebie.

Płacz, jasne słońce, płacz, koło miesięczne; zalejcie, gwiazdy, światła swoje  
wdzięczne; płaczcie, promienie z nieba wywieszane, wasze przedniejsze  
światło zagaszone.

Płaczcie, obłoki, płaczcie, chmury dżdżyste, łzy zamiast rosy wylejcie rześiste.  
Pan już nie żyje, co rękami swymi was porozpinał nad okręgiem ziemi.

Płacz i ty, ziemio, którą człowiekowi Bóg oddał w darze, jak swemu Synowi;  
ten, który niegdyś powstał z mułu Twego, dziś ukrzyżował Stworzyciela swego.

Płaczcie, pagórki, góry i doliny, płaczcie, zwierzęta, ptaki i rośliny; zapłońcie  
wstydem, zalejcie się łzami, bo król wasz zabił Króla nad królami.

A na ostatek zapłacz, ty, człowiecze! To przez twe zbrodnie krew z Chrystusa  
ciecze; dla ciebie umarł Syn Boga jedyny, by cię wybawił z grzechów twoich winy.

## *Pozwól mi twe męki śpiewać*

Pozwól mi Twe męki śpiewać i z czułością ubolewać.  
O Baranku bez zmazy, który gładzisz me skazy!

**Refren:** Jezu, piętnuj Twymi rany w głębi serca chrześcijany!  
Niechaj boleść śmierci Twej zmniejszy bóle śmierci mej.

Błagając Ojca łaskawie, jak pośrednik w ludzkiej sprawie,  
byłeś krwią swą zbroczony, na krzyżu rozciągniony. Ref.

Zbawicielu, z mej przyczyny zniosłeś męki; sam bez winy.  
Me grzechy na krzyż wbiły i hańbę Cię okryły! Ref.

Zal mi, Jezu, moich złości! Lecz, ach, spraw z swojej litości,  
bym przez Cię odkupiony zasłużył być zbawiony! Ref.

## *Stała Matka Bolesciwa*

Stała Matka Bolesciwa obok krzyża ledwo żywa, gdy na krzyżu wisiał Syn. Duszę Jej, co łez nie mieści, pełną smutku i boleści, przeszedł miecz dla naszych win.

O, jak smutna i strapiona Matka ta błogosławiona, której Synem niebios Król!  
Jak płakała Matka miła, jak cierpiała, gdy patrzyła na Boskiego Syna ból!

Gdzież jest człowiek, co łzę wstrzyma, gdy mu stanie przed oczyma w mękach  
Matka ta bez skaz? Kto się smutkiem nie poruszy, gdy rozważy boleść  
duszy Matki z Jej Dziecięciem wraz?

Za swojego ludu zbrodnie w mękach widzi tak niegodnie zsieczonego  
Zbawcę dusz. Widzi Syna wśród konania, jak samotny głowę skłania,  
gdy oddawał ducha już.

Matko, coś miłości zdrojem, spraw, niech czuję w sercu moim ból Twój  
u Jezusa nóg! Spraw, by serce me gorzało, by radością życia całą stał się  
dla mnie Chrystus Bóg.

Matko, ponad wszystko świętsza, rany Pana aż do wnętrza  
w serce me głęboko wpoj. Cierpiącego tak niezmiernie Twego Syna  
ból i ciernie niechaj duch podziela mój.

Spraw, niech leję łzy obficie i przez całe moje życie serce me  
z Cierpiącym wiąż. Pragnę stać pod krzyżem z Tobą,  
z Twoją łączyć się żałobą, w płaczu się rozplęwać wciąż.

Panno Święta, swe dziewicze zapłakane wznieś oblicze:  
jeden niech nas łączy płacz. Spraw, niech żyję Zbawcy zgonem,  
na mym sercu rozżalonym Jego ból wycisnąć racz.

Niech mnie męki gwoździe zranią, niechaj, kiedy patrzę na Nią,  
krew upoi mnie i krzyż. Męką ognia nieustanną nie daj gorzeć,  
Święta Panno, w sądu dzień swą pomoc zbliz.

A gdy życia kres nastanie, przez swą Matkę, Chryste Panie,  
do zwycięstwa dość nam daj. Gdy ulegnie śmierci ciało,  
obleczona wieczną chwałą dusza niech osiągnie raj.

## *W krzyżu cierpienia*

W krzyżu cierpienie, w krzyżu zbawienie, w krzyżu miłości nauka.  
Kto Ciebie, Boże, raz pojąć może, ten nic nie pragnie, ni szuka.

W krzyżu osłoda, w krzyżu ochłoda dla duszy smutkiem zmroczonej.  
Kto krzyż odgadnie, ten nie upadnie w boleści sercu zadanej.

Kiedy cierpienie, kiedy zwątpienie serce ci na wskroś przepali,  
gdy grom się zbliża, pośpiesz do krzyża, On ciebie wesprze, ocali.

Gdy cię skrzywdzono albo zraniono, lub serce czyjeś zawiodło,  
o, nie rozpaczaj, módl się, przebaczaj, krzyż niech ci stanie za godło

## *Wisi na krzyżu*

Wisi na krzyżu Pan, Stwórca nieba; płakać za grzechy, człowiecze, potrzeba;  
ach, ach, na krzyżu umiera, Jezus oczy swe zawiera!

Najświętsze członki i wszystko ciało okrutnie zbite na krzyżu wisało.  
Ach, ach, dla ciebie, człowiecze, z boku krew Jezusa ciecze!

Ostrą koroną skronie zranione, język zapiekły i usta spragnione.  
Ach, ach, dla mojej swawoli Jezus umiera i boli!

Woła i kona, łzy z oczu leje, pod krzyżem Matka Bolesna truchleje.  
Ach, ach, sprośne złości moje sprawiły te niepokoje!

Więc się poprawię, Ty łaski dodaj. Życia świętego dobry sposób podaj.  
Ach, ach, tu kres złości moich, przy nogach przybitych Twoich!

Tu z Magdaleną chcę pokutować i za swe grzechy serdecznie żałować.  
Ach, ach, zmiłuj się nade mną, uczyn miłosierdzie ze mną!

Rozbrat ci, świecie, dziś wypowiadam, z grzechów się swoich szczerze  
wypowiadam. Ach, ach, serdecznie żałuję, bo Cię, Boże mój, miłuję!

## *Witaj Jezu w Ogrójcu*

Witaj, Jezu w Ogrójcu w modłach krwią spocony, przez anioła wzmocniony, przez ucznia zdradzony, od wrogów krwi Twej chciwych, jak zbójca pojmany, w dom Annasza wiedzony, zбитy, skrępowany. Uczniowie odstępują, bojaźń ich zwycięża, Piotr się trzykroć zapiera, mówiąc: nie znam Męża. Fałszywe świadki na śmierć Pana oskarżają, niewinnego Baranka na ofiarę dając.

Witaj, Jezu cierpliwy, rano prowadzony, do Piłata przed sądem zbójców swych stawiony. Piłat w Jezusie winy żadnej nie znajduje, do Heroda Go rychło odwieść rozkazuje. Herod ciekawy cudów, Boga pyta hardo, Jezus milczy, Herod Go odprawia z pogardę. W białą szyderczą szatę przyobleczonego, odsyła Piłat owi Baranka cichego.

Witaj, Jezu niewinny, oprawcom wydany, do słupa przywiązany, nago biczowany. Jako z krynicy żywej, tak z świętego ciała, krew Twa święta przez mnogie rany wyciekała. Aż ubranemu w szkarłat na śmiechy ludowe, trzcinę za berło dając, cierniem wieńczył głowę. Na wżgardę klęcząc przed Nim, spluwać nań się ważył, bijąc w twarz zawiązaną, prorokować każąc.

Witaj, Jezu, przed sądem Piłata stawiony i wyrokiem niesłusznym na śmierć potępiony. Piłat żadnej przyczyny śmierci nie znajduje, obmył ręce, a wyrok śmierci podpisuje. Wychodzi Jezus z miasta, krzyżem obciążony, na twarz w drodze po trzykroć upada zemdłony. Od własnego narodu, zmęczony, zelżony, zбитy; przywiedzony jest na miejsce, gdzie ma być zabity.

Witaj, Jezu do krzyża gwoźdźmi przykowany, sromotnie podwyższony, z łotry porównany; ręce i nogi święte srogie ostrza bodły, a Pan za swych zabójców czyni Ojcu modły. Łotrowi skruszonemu niebo obiecuje, uczniowi swą zemdloną Matkę zostawuje. Gdy w śmierci ofiarował Pan modlitwę swoją pragnął, a zbójcy octem i żółcią Go poję.

Witaj, ofiarny Jezu, wiszący przed zgrają, jeszcze z boku świętego krew Twą wytaczają. Człowiek bez winy żadnej, Bóg który nas stworzył, umarł za grzechy nasze, by nam raj otworzył. Nikodem Ciało z krzyża, z Józefem składają, Matce Najboleśniejszej ze czcią oddawają, która łzami Go myjąc, z przyjaciółmi swymi, opatruje nabożnie maściami wonnymi.

Witaj, Jezu, przez Matkę smutną opłakany i ze łzami sług wiernych w grobie pochowany. Po śmierci Pana, twogę nieprzyjaciel czuje; grób, by Zbawca nie powstał, próżno pieczętuje. Pełnię się Boską mocą, Boskie tajemnice, Pan śmierć pokonał, ziścił święte obietnice. Daj nam, Jezu, niech śmierć Twa i Twe zmartwychwstanie, wiekuistym żywotem i dla nas się stanie.

Z pokłonem prosim, Jezu, przyjmij te godziny, na cześć srogiej Twej męki, a zgładź nasze winy. Jezu, przez śmierć okrutną, i przez rany ciężkie, proszę przyjm nas do nieba, przez ręce anielskie. Daj, byśmy Ciebie sercem zawsze miłowali i po śmierci na wieki w niebie wychwalali.

O Jezu, Zbawicielu świata umęczony, bądź teraz i na zawsze od nas pochwalony.

## *Witaj krzyżu zwycięski*

Witaj, krzyżu zwycięski, zbuczony krwią Chrystusa,  
ceno naszej wieczności zdobytej Jego mękę!

Drzewo twarde i szorstkie, na tobie wisiał Jezus,  
aby z Ojcem pojednać swych braci marnotrawnych.

Drzewo mocno wrośnięte w niewdzięczną glebę świata,  
zapaść swoje korzenie w głębinę ludzkiej duszy.

Światłem jesteś nadziei na mrocznej drodze życia,  
siłę w nocy cierpienia i portem dla zbłąkanych.

Bogu w Trójcy jednemu niech zawsze będzie chwała;  
cała ziemia niech sławi najświętszy znak zbawieni a. Amen.

## *Witaj matko uwielbiona*

Witaj, Matko uwielbiona, żalem serdecznym zraniona,  
gdyc Symeon sprawiedliwy opowiedział miecz straszliwy.

**Refren:** O Maryjo, o Maryjo, wielka Twoja żalność była.

Witaj, Matko, uwielbiona ..., kiedyś wzdychając płakała,  
do Egiptu uciekała. Ref.

Witaj, Matko uwielbiona ..., kiedyś Syna najmilszego szukała  
do dnia trzeciego. Ref.

Witaj, Matko uwielbiona..., kiedy Syn Twój był pojmany,  
zbity, zraniony, zeplwany. Ref.

Witaj, Matko uwielbiona ..., gdyś widziała Syna Twego,  
na krzyżu konającego. Ref.

Witaj, Matko uwielbiona ..., kiedyś z krzyża Syna brała,  
łzami rany polewała. Ref.

Witaj, Matko uwielbiona..., kiedy Syna najdroższego  
kładki do grobu ciemnego. Ref.

## *Zawitaj ukrzyżowany*

Zawitaj, Ukrzyżowany, Jezu Chryste przez Twe rany, Królu na niebie,  
prosimy Ciebie, ratuj nas w każdej potrzebie.

Zawitaj, Ukrzyżowany, całujęm Twe święte rany; przebite ręce,  
nogi w Twej męce, miejcież nas w swojej opiece.

Zawitaj, Ukrzyżowany, biczmi srodze skatowany; zorane boki,  
krwawe potoki, wynieścież nas nad obłoki.

Zawitaj, Ukrzyżowany, cierniem ukoronowany; w takiej koronie,  
zbołałe skronie, miejcież nas w swojej obronie.

Zawitaj, Ukrzyżowany, ciężkim krzyżem zmordowany;  
rano w ramieniu, z niej krwi strumieniu, podźwignij nas ku zbawieniu.

Zawitaj, Ukrzyżowany, w twarz pobity i zeplwany;  
o święte lice, łez, krwi krynice, zwróćcież na nas swe źrenice!

Zawitaj, Ukrzyżowany, włócznię na sercu stargany;  
piersi, wnętrzości pełne gorzkości, miejcież nas w swojej litości.

Zawitaj, Ukrzyżowany, w duszy srodze zatroskany;  
smutki i żale, w serca upale wnieścież nas ku Jego chwale.

Zawitaj, Ukrzyżowany, w Bóstwie swym sponiewierany;  
we czci i chwale zniszczony wcale, zbaw nas na swym trybunale.

Zawitaj, Ukrzyżowany, niewinnie zamordowany;  
bądź, konający, na nas pomnący, raj łotrowi darujący.

Przez Twoje gorzkie skonanie litościwy bądź nam, Panie;  
w ostatnim zgonie miej nas w obronie, postaw nas po prawej stronie.

O Jezu, miłości zdroju, wzdycham do Twego pokoju!  
Za grzechy płacząc, sercem Cię raczę, krzyżem Twoim głowę znaczę.

## *Zbliżam się k tobie*

Zbliżam się k Tobie, Jezu mój kochany, całować ciężkie i krwawiące rany,  
nie tak jak Judasz, który na wydanie, lecz z uzaleniem, Jezu Chryste, Panie.

Całuję prawę Twoją, Jezu, rękę, byś mnie nie oddał na piekielną mękę;  
całuję oraz lewą rękę Twoją, byś zbawił raczył grzeszną duszę moją.

Zbliżam się sercem i do Twego boku, nie daj na zgubę mnie z swego wyroku,  
padam do Twojej prawej nogi, Chryste, niechże łzy płynę z oczu mych rzęsisie!

Padam i do Twej, Jezu, lewej nogi, którą Ci zranił okrutnie gwóźdź srogi.  
Padam pokornie i do krzyża Twego, na którym wisisz dla mnie mizernego.

Niechże Ci będzie cześć, chwała wiecznemu Bogu w Najświętszej Trójcy jedynemu.  
A nam niech będą łaski Twe ojcyste, spraw to, by serca nasze były czyste!

## *Dobranoc, głowo święta*

### **Refren:**

Dobranoc, Głowo święta Jezusa mojego,  
Któraś była zraniona do mózgu samego.  
Dobranoc Kwiecie różany,  
Dobranoc Jezu kochany, dobranoc!

Dobranoc, włosy święte, mocno potargane,  
Które były najświętszą Krwią zafarbowane. Ref.

Dobranoc, szyjo święta, w łańcuch uzbrajana,  
Bądź po wszystkie wieczności mile pochwalona. Ref.

Dobranoc ręce święte, na krzyż wyciągnione,  
Jako struny na lutni, gdy są wystrojone. Ref.

Dobranoc, boku święty, z którego płynęła  
Krew najświętsza, by grzechy człowieka obmyła. Ref.

Dobranoc, Serce święte, włócznie otworzone,  
Bądź po wszystkie wieczności mile pozdrowione. Ref.

Dobranoc, nogi święte, na wyłot przeszyte,  
I tępymi gwoździami do krzyża przybite. Ref.

Dobranoc, Krzyżu święty, z którego złożony,  
Jezus; w prześcieradło białe uwiniony. Ref.

Dobranoc, grobie święty, najświętszego Ciała,  
Który Matka Bolesna łzami oblewała.  
Niech Ci będzie cześć w wieczności,  
Za Twe męki, zelżywości,  
Mój Jezu!  
Niech Ci będzie cześć i chwała  
Za Twą boleść którąś miała, Maryjo.



ISBN 978-83-66986-07-7

